

z wiernymi. Ale dyspozycja papieża Pawła VI była jednoznaczna: na tym terenie diecezję musi objąć ktoś, kto zna mieszkańców po obu stronach, Polaków i Niemców. I tak 25 czerwca 1977 roku został mianowany biskupem opolskim. Świecenia biskupie przyjął 17 sierpnia 1977 roku z rąk ówczesnego prymasa, kard. Stefana Wyszyńskiego. I okazało się po latach, że ta decyzja papieża Pawła VI była jedną z tych, za którą z całą pewnością stał Duch Święty, a obawy nominata okazały się zupełnie niezasadne. Jego zasługi i dokonania w diecezji opolskiej są i pozostaną w najlepszych wspomnieniach jego diecezjan. Zainicjował symboliczne wydarzenia w relacjach polsko-niemieckich. W 1989 roku przywrócił msze święte sprawowane w języku niemieckim w opolskich miejscowościach zamieszkałych przez tę mniejszość. Podczas odprawionej z jego inicjatywy w 1989 roku w Krzyżowej Mszy świętej, zwanej Mszą Pojednania, premier Tadeusz Mazowiecki i kanclerz Helmut Kohl przekazali sobie znak pokoju. W 1999 został wyniesiony przez Jana Pawła II do godności arcybiskupa ad personam. W 2009 abp Alfons Nossol złożył na ręce papieża Benedykta XVI rezygnację z kierowania diecezją opolską. Był ostatnim czynnym biskupem diecezjalnym w Polsce mianowanym przez papieża Pawła VI. Dla mnie jednym z ostatnich wielkich. Obyśmy doczekali jego godnych następców.

KTG

„**Moje życie w bliskości Ojca Pio. Tajemny dziennik duchowy**”, wydany w 2015 roku napisała Cleonice Morcaldi. Należała to grona tzw. duchowych córek Ojca Pio. Książka jest przepełniona fragmentami wypowiedzi O. Pio. Wypowiedzi te zapisywał na karteczkach, które wraz z pytaniami przekazywała mu Cleonice. Odpowiada jak święty, czasem z humorem, czasem z radosnym wzruszeniem, potrafi napomnieć, ale i podtrzymać na duchu. Jego słowa w wielu codziennych sprawach mogą być nam drogowskazem. Przykład. Jeden z wielu: „Cleonice: Co jest największą przeszkodą na mojej drodze do zjednoczenia się z Jezusem? O. Pio: Zmartwienia. Gdy jesteś w kościele, myślisz o tym, co robić w domu. I vice versa. Myśl tylko o tym, co robisz teraz. I rób to dobrze”. (s. 225) Proste – prawda? Tylko zapamiętać!

Adam



CIEKAWY

Autorzy ksiąg biblijnych nie mogli zdawać sobie sprawy z tego wszystkiego, co później będzie się wiązało z przepisywaniem ich ksiąg czy z przechowywaniem ich kopii, nie mówiąc o konieczności usuwania błędów, które wkradły się w procesie wielokrotnego ręcznego przepisywania tych ksiąg w najwcześniejszych stuleciach; nie mogli też sobie zapewne wyobrazić, ile wysiłku będzie wymagało sporządzenie wiernych i czytelnych przekładów Biblii na tysiące języków współczesnego świata.



WSPÓLNOTA
Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

25.IX.2022 - 2.X.2022

Nr 30/2022(1209)

Drogi Księżu Wojciechu!

Każde urodziny przypominają nam, skąd jesteśmy i dokąd zmierzamy,

Jak to ujmuję Litania do Miłosierdzia Bożego:

„Miłosierdzie Boże, powołujące nas z nicości do istnienia, ufamy Tobie”

Jesteśmy z Miłości i do Boga Miłosiernego nas do szczęścia powołującego zmierzamy!

Przyjmij więc od nas słowa podziękowania za Twoją wśród nas obecność!

I życzenia! Odczuwania Bożej obecności w każdej chwili, radości i Bożej opieki na kapłańskiej drodze! Spełnienia marzeń i zdrowia!

Sto lat wszyscy dziś śpiewamy!!!



Parafianie

Parafialna Rada Duszpasterska spotka się 26 września /poniedziałek/. Godz.18.00 – Eucharystia, a następnie pierwsze obrady nowej Rady. Po konsultacjach z kilkoma osobami prosimy przygotować odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Jakie widzę mocne strony naszej parafii?

- Duszpasterstwo

- Sprawy materialne

2.Co w parafii warto zmienić (wprowadzić, zrobić inaczej)?

- Duszpasterstwo

- Sprawy materialne

3. Jak w propozycje zmian mogę się zaangażować?

4. Jakie masz pragnienia związane z parafią? O czym marzysz?

Zachęcamy wszystkich parafian, aby odpowiedzieć na te pytania. Podpisane uwagi i wnioski można wrzucać do skrzynki pocztowej lub przesłać na adres mailowy: proboszcz@bobola.info.

PARAFIANIE NA PIELGRZYMIM SZLAKU

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią Franciszkański Zakon Świeckich wraz z księdzem Proboszczem i parafianami nie tylko z naszej wspólnoty, ale z całej Rudy Śląskiej, a nawet z Orzesza i Żor wyruszył na pielgrzymkowy szlak. 17 września to święto stygmatów Św. Franciszka i właśnie tam, w Alwerni, w kościele Stygmatów Św. Franciszka, Sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego 'Ecce Homo' i klasztorze Braci Mniejszych Bernardynów rozpoczęliśmy naszą wędrówkę. Alwernia stanowi unikalne miejsce i jest perłą wśród licznych świątyń krakowskiej archidiecezji. Pierwszą drewnianą kaplicę i przylegający do niej klasztor wybudowano w 1616 roku. Murowany kościół poświęcono 2 sierpnia 1660 roku. Alwernia stała się celem licznych pielgrzy-



mek z ziemi śląskiej, krakowskiej, a nawet z Czech. W latach 1703 – 1708 dobudowano niedużą kaplicę, w której umieszczono słynący łaskami obraz „Ecce Homo”. Przed cudownym wizerunkiem modlili się królowie Jan III Sobieski i Stanisław August Poniatowski. Modlitwa tam

to przeżycie wyjątkowe, a przebywanie wśród pięknej przyrody i niezmałowanej ciszy pozwala głębiej przeniknąć tajemnicę miłosiernej miłości Boga do człowieka. Następnym etapem naszej pielgrzymki był malowniczo, na stoku niewielkiej góry położony klasztor Braci Karmelitów Bosych w Czernej. Tu znajduje się cudowny obraz Matki Bożej Szkaplerznej oraz kaplica z relikwiami Św. Rafała Kalinowskiego. Klasztor zbudowany został w latach 1629 – 1640. Fundatorem była Agnieszka z Tęczynskich Firlejowa. W 1805 r. zniesiona została papieska klauzura, a ojcowie zajęli się pracą apostołską. Kościół został otwarty dla wiernych. W 1983 roku na Błoniach krakowskich św. Jan Paweł II beatyfikował zakonnik z Czernej Ojca Rafała Kalinowskiego, powstańca, sybiraka i kapłana. Nowa kaplica z grobem wielkiego czciciela Maryi podniosła klasztor do rangi podwójnego sanktuarium. Po krótkiej przerwie na posiłek i zwiedzeniu muzeum udaliśmy się na drogę krzyżową, rozważając napomnienia Św. Franciszka. Ostatnim miejscem na naszym szlaku były Płoki – mała miejscowość między Trzebiną a Olkuszem. Mieści się tu Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin Robotniczych. Jego historia



w mrokach średniowiecza. Liczne dokumenty zostały zniszczone podczas pożarów. Wierni modlą się w trzecim już z kolei kościele położonym na wzgórzu Zagajnik. Prowadzą do niego 42 stopnie. Wybudowano go po I wojnie światowej. Historyk Jan Długosz wspomina, iż w XV wieku zdążyły tu liczne pielgrzymki. Z XVIII w. zachowały się protokoły wizytacyjne, wspominające o licznych wotach umieszczonych przy łaskami słynącym obrazie Matki Bożej. W tym roku - 11 września obchodzono 40. rocznicę jego koronacji koronami papieskimi. W latach 1937 – 1946 proboszczem był tu ks. Michał Rapacz, gorący patriota, pobożny kapłan oddany modlitwie i czynom miłosierdzia. Umacniał wiarę swoich parafian, podczas kazań wstrząsał sumieniami ludzi obojętnych, a zwłaszcza walczących z religią. Współpracował z AK, pomagał żołnierzom ukrywającym się i nie zgadzał się z powojenną rzeczywistością. 11 maja 1946 roku nocą wyprowadzono go do lasu, okrutnie torturowano i zamordowano. Został pochowany przy kościele. Ludzie uważają go za męczennika za wiarę. Trwają modlitwy o jego beatyfikację.

Do naszych codziennych obowiązków wróciliśmy ubogaceni duchowo, rozmodleni i z postanowieniami powziętymi w różnych miejscach, które odwiedziliśmy.

Uczestniczka pielgrzymki

JEDEN Z OSTATNICH WIELKICH ...

Sierpień to wyjątkowy miesiąc dla księdza arcybiskupa Alfonsa Nossola - emerytowanego ordynariusza diecezji opolskiej. Urodzony 8 sierpnia

1932 roku, święcenia biskupie przyjął 17 sierpnia 1977 roku. W tym roku obchodził 90. rocznicę urodzin i 45. rocznicę sakry biskupiej. Jest on postacią zupełnie wyjątkową w wielu wymiarach - dla polskiego i opolskiego Kościoła, dla ostatnich dziesięcioleci historii Górnego Śląska, dla pojednania polsko - niemieckiego.

Jako dewizę biskupią obrał sobie słowa: Veritatem facere in caritate (Czynić prawdę w miłości) i to zdanie wydaje się świetnie charakteryzować jego biskupie działania. Jest wybitnym



intelektualistą - profesorem dr hab. teologii oraz doktorem honoris causa uniwersytetów w Monasterze, Moguncji, Opolu, Bambergu i Ołomuńcu oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, a jednocześnie niesłychanie skromnym zwykłym człowiekiem,

o czym można się na szczęście jeszcze ciągle przekonać, chociażby spotykając go na korytarzach podczas zwiedzania zamku w Kamieniu Śląskim, w którym zamieszkał na emeryturze.

Ale może, przedstawiając sylwetkę, cofnijmy się do lat trzydziestych ubiegłego wieku. Urodził się 8 sierpnia 1932 roku w Brożcu, jako jedno z ośmiorga dzieci Alfonsa i Jadwigi z domu Burczyk. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej wiosce. W latach 1948–1952 kształcił się w gimnazjum Carolinum (niższe seminarium duchowne) w Nysie.

W latach 1952–1957 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym

Śląska Opolskiego w Nysie-Opolu. Święcenia kapłańskie przyjął 23 czerwca 1957 roku z rąk bp Franciszka Jopa. Kontynuował studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył doktoratem z zakresu teologii dogmatycznej. Obrona pracy doktorskiej "Nauka Jana Hessena o religijnym poznaniu Boga", pisanej pod kierunkiem ks. prof. Wincentego Granata, miała miejsce 22 stycznia 1962 roku. Habilitację na temat chrystologii wybitnego protestanckiego teologa Karla Bartha obronił w 1976 roku.

W 1961 roku został wykładowcą teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie i Opolu, równocześnie będąc w latach 1968–1969 starszym asystentem KUL, a w latach 1977–1997 był kierownikiem II Katedry Teologii Dogmatycznej KUL. Ponadto w latach 1978–1997 pracował jako profesor i kierownik katedry sakramentologii na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. W tym czasie utrzymywał bardzo ożywione kontakty z teologami na arenie międzynarodowej, także o aspekcie ekumenicznym, zaś w 1977 roku wykladał gościnnie przez dwa semestry na uniwersytecie w Moguncji. Od momentu utworzenia w Opolu w 1981 roku Diecezjalnego Instytutu Teologiczno-Pastoralnego był jego profesorem. W 1981 roku otrzymał na KUL-u tytuł profesora nadzwyczajnego a tamże, w 1986 roku tytuł profesora zwyczajnego teologii dogmatycznej i ekumenicznej.

Jak wspomina w jednym z wywiadów: Błagałem kardynała Stefana Wyszyńskiego, aby nie powierzał mi tej misji. Nigdy nie byłem wikarym ani proboszczem, nie pracowałem bezpośrednio